

## Informacje parafialne.

1. Gratulacje składam młodzieży, studentom i dorosłym, którzy **30 września przystąpili do sakramentu Bierzmowania**. Dziękuję rodzicom za solidne zaangażowanie w tę „małą uroczystość”, a pani Justynie Żmuda za czujność nad całością i piękną oprawę muzyczną. Kolejne przygotowania do bierzmowania zaczniemy w październiku 2024.

2. **Wybory do parlamentu 15.10.2023**. Punktem wyborczym będzie tradycyjnie Dom Polski w Hove. Wcześniej należy się zarejestrować.

3. **Relikwie bł. Carla Acutis**. Po mszach św niedzielnych 28 i 29 października (sobota/niedziela) będziemy mogli ucałować relikwie bł. Carlo oraz więcej dowiedzieć się o Jego szlachetnym życiu. Fr. Alexander dziękuje za udostępnienie nam relikwii bł. Carla.

4. **Katechezy przygotowującej do I Komunii św.:** dla dzieci z Brighton/Hove – w soboty przed mszą św. wieczorną oraz w kościele w Crawley we czwartki po mszy o godz. 18.00. Bardzo proszę rodziców o regularny udział we mszy św. niedzielnej.

5. **Kurs tańca towarzyskiego dla wszystkich** (salka przy kościele w Hove). Zaprasza pani Elżbieta oraz Kasia. Pierwsze spotkanie odbędzie się 11 listopada o godz. 16.30 do 18.30.

6. **ZHP Crawley** zaprasza serdecznie dzieci na **Bal Wszystkich Świętych**, który odbędzie się w sobotę 11tego listopada w godz. 12:15 – 13:45 w St. Wilfrids Catholic School, St. Wilfrids Way, Old Horsham Road, Crawley, RH11 8PG. Bilety do nabycia u druhny Justyny pod nr tel 07821111005.

7. **Spotkania grupy Mężczyzn Św. Józefa** odbywają się we środy o godz 19.00 w Domu Polskim w Hove. Zachęcam młodych panów do włączenia się do tej wspólnoty. Szczegółów udziela Marcin Kuzborski (m. 07894109809)

8. **Modlitwne spotkania Wspólnoty Domowego Kościoła** odbywają się w czwartą sobotę miesiąca w domach od godz. 11.00

9. W imieniu rady parafialnej i własnym bardzo dziękuję za finansowe wspieranie parafii. **Bóg zapłać za ofiary składane na tace oraz w ramach Gift Aid**. Osoby, które podpisały deklaracje Gift Aid, ale zapomniały swój numer w każdej chwili mogą wrócić do tej formy płatności kontaktując się z ks. proboszczem. Ofiarę na utrzymanie parafii można przesłać bezpośrednio na konto parafialne. Konto bankowe; THE PCM BRIGHTON- SORT CODE: 20-06-10, ACC 33930726

10. Intencje mszalne można zamawiać po mszach św i drogą mailową

# Gazetka Parafialna



Proboszcz: **ks. Tadeusz Białas**

Flat 1, 30 Sackville Road,

Hove, East Sussex, BN3 3FB

t. 01273 720 069 m. 07789 897 003

E-mail: [brighton@pcmew.org](mailto:brighton@pcmew.org)

[tadeuszbialas65@gmail.com](mailto:tadeuszbialas65@gmail.com)

[www.parafiabrighton.org](http://www.parafiabrighton.org)

Październik – Listopad 2023

**1 listopada (środa)-Uroczystość ku czci Wszystkich Świętych.** Msze św w tym dniu: Dom Polski w Hove – godz 10.30; Crawley – godz 18.00 oraz w Hove (St. Georges Church) godz 19.15

Msze św. w dzień zaduszny: w Domu Polskim o godz. 10.30 i Crawley o 18.00

**Wspólna modlitwa na cmentarzach:** w Hove 28 października (sobota) od godz 11.00; 3 listopada (piątek)w Brighton i Woodingdean od godz. 11.30 oraz w Crawley 8 listopada (środa) od godz. 11.45

Przez cały listopad **będzie codziennie sprawowana msza św.za dusze wypomniane**. Tak ja w latach poprzednich zachęcam do wypisywania imion zmarłych na listach wypominkowych, które będą rozdawane po mszach św. oraz są zamieszczone na stronie parafialnej. Za ofiary składane w ramach wypominek składam serdeczne podziękowanie. Bóg zapłać.

## Refleksja nad modlitwą różańcową.

Może się wydawać, że modlitwa różańcowa jest czymś co po jakimś czasie nas znudzi. Bo przecież w budowie jest bardzo prosta, polega głównie na powtarzaniu tych samych słów, a w dodatku nie jest czymś co angażowałoby nasze uczucia. Te słowa są prawdziwe. Wszystko co jest ciągłym powtarzaniem, za chwilę stanie się nudą dla naszego umysłu. A jednak w Kościele Katolickim ta modlitwa jest praktykowana od wieków. Musi więc być czymś głębszym niż nam się może wydawać w pierwszym odbiorze.

Kiedy układano proste śpiewy Taize, kierowano się ideą powtarzania, by wprowadzić łatwym tekstem w przestrzeń medytacji. Jeśli dodamy do tego słowa św. Jana Pawła II, że praktykowana wiara na zewnątrz potrafi się uwewnętrznić, zrozumiemy, dlaczego różaniec nazywamy modlitwą medytacyjną.

Powtarzając słowa modlitwy i rozważając przy tym konkretne momenty z życia Jezusa, potrafimy medytować, rozmyślać nad konkretną tajemnicą wiary. A

dodatkowo przedmiot w postaci różańca i przesuwanie paciorków jeden za drugim, pomagają trwać w tej modlitwie fizycznie. Modlitwa różańcowa potrafi więc angażować człowieka całościowo (i myślowo i fizycznie).

Mając tego świadomość jak wspinała modlitwą jest różaniec, zostaje nam już tylko uruchomić nasze chęci i wynaleźć odrobinę czasu. Bo przecież nasz czas oddawany Bogu czy drugiemu człowiekowi pokaże nam, ile w nas miłości do nich. Razem na różańcu modlimy się przed mszami św.

### **Dlaczego modlimy się za zmarłych?**

Każdy z nas już od dziecka wie i pamięta, że listopad jest "miesiącem zmarłych". Począwszy od Uroczystości Wszystkich Świętych, przez "Dzień zaduszny", aż po "Andrzejki" włącznie codziennie w naszej modlitwie pamiętamy o zmarłych w sposób szczególny, a "wypominki" stanowią nieodzowny element listopadowego klimatu.

Czy jednak w tym przyzwyczajeniu zastanawiamy się czasem, dlaczego mamy się modlić za zmarłych? Lub czy nasza modlitwa może im pomóc? Czy może coś zmienić?

Najłatwiej byłoby odpowiedzieć: "przecież zawsze tak było". I po części jest to prawda. Gdybyśmy stwierdzili, że modlitwa za zmarłych jest tak stara jak świat, byłaby to lekka przesada. Choć z drugiej strony chyba wszystkie kultury posiadały obrzędy religijne związane z ceremoniami pogrzebowymi. Chrześcijańska tradycja modlitwy za zmarłych swoimi korzeniami sięga mniej więcej trzeciego wieku przed Chrystusem. W Drugiej Księdze Machabejskiej możemy przeczytać, jak Juda Machabeusz sprawił, że złożono ofiarę przebłagalną za zabitych, aby zostali uwolnieni od grzechu (2 Mch 12,45). Podejmując tę tradycję Kościół od początku czcił pamięć zmarłych i ofiarował im pomoce, a w szczególności Ofiarę eucharystyczną by po oczyszczeniu mogli dojść do uszczęśliwiającej wizji Boga.

Tertulian (160-240) napisał: W dzień rocznicy [ich śmierci] składamy za naszych zmarłych ofiary". Na innym miejscu wspominał o pewnej kobiecie, która modliła się za swojego zmarłego męża, by mu uprosić ochłodę. Także św. Jan Chryzostom nawoływał do takiej modlitwy: Nieśmy im [tj. zmarłym] pomoc i pamiętajmy o nich. Jeśli synowie Hioba zostali oczyszczeni przez ofiarę ich ojca, dlaczego mielibyśmy wątpić, że nasze ofiary za zmarłych przynoszą im jakąś pociechę? Nie wahajmy się nieść pomocy tym, którzy odeszli i ofiarujmy za nich nasze modlitwy. Warto też wspomnieć, że zachowały się setki nagrobków wczesnochrześcijańskich, na których są wypisane modlitwy za zmarłych.

Przykładów z historii można by mnożyć. Co prawda nie odpowiadają one w pełni na pytanie, dlaczego modlimy się za zmarłych. Pokazują nam jednak ważną prawdę: chrześcijanie od początku czuli, że taka modlitwa jest bardzo ważna i potrzebna. Tak ważna, że została zaliczona do jednego z tzw. siedmiu uczynków miłosierdzia co do duszy. Więc jeśli pytamy się czasem, dlaczego się modlić, można żartobliwie odpowiedzieć: a dlaczego by nie, skoro tyle pokoleń przed nami to czyniło.

Jest jednak ważniejszy powód niż ten, wynikający ze stwierdzenia, że "zawsze tak było". To powód, nazwijmy go tak, teologiczny. Ludzie wierzący z czasów Starego Testamentu uważali, że zmarli znajdują się daleko od Boga (por. Ps 88), tak że nie może On wysłuchać ich próśb. Pozostają oni sami i bezbronni. Nowy Testament ukazuje śmierć jako moc, która powoduje stan całkowitej bezsilności i nicości, ponieważ na jakiś czas, albo nawet na zawsze, oddziela od Boga Stwórcy. Jego grzech, z którym nie zdążył uporać się na ziemi za życia, tworzy jakby zaczarowany krąg, z którego człowiek nie jest w stanie sam się wyzwolić. Ten krąg jest krainą ciemności, z której człowiek nie potrafi znaleźć wyjścia. Modlitwę za zmarłych można by porównać do światła, która oświeca tę ostatnią drogę. Zmarli już nic nie mogą zrobić dla siebie. Ich cała nadzieja jest złożona w Bogu i modlitwie innych, którzy mogą u Niego wyprosić łaski.

Św. Jakub Apostoł zaprasza każdego z nas: Módlcie się wzajem za siebie, abyście byli zbawieni; albowiem wiele może ustawiczna prośba sprawiedliwego (Jk 5,16). I śmierć tego, za kogo się modlimy niczego tu nie zmienia. U Boga czas - pojmowany jako coś co ogranicza - nie istnieje. U Niego nie istnieje nawet śmierć. Te rzeczy istnieją tylko dla nas. Można więc powiedzieć, że Bóg wszystkich widzi jako żyjących. Tak stwierdził sam Jezus, kiedy powiedział nam, że Bóg nie jest Bogiem umarłych, ale żywych (Mt 22,32). To, co każdy z nas w swym życiu czyni dla innych, jest u Boga zawsze teraźniejszością. Dlatego słuszna jest modlitwa za ludzi, którzy już dawno zmarli.

Nic jednak z tego wszystkiego nie da się zrozumieć bez miłości. Jeśli modlimy się za zmarłych, to głównie dlatego, że ich kochamy i w ten sposób okazujemy im naszą miłość. Nie tę uczuciową, myloną często z pożądaniem. Ale tę prawdziwą, która polega bardziej na uczynkach niż na słowach, jak się wyraził św. Ignacy Loyola. A uczynkiem może być także nasza modlitwa. Miłość bowiem pragnie dawać i udzielać umiłowanemu coś z tego, co jest w jego mocy (jeszcze raz św. Ignacy). A w naszej mocy jest modlitwa za zmarłych. Dlaczego więc modlić się za zmarłych? Ponieważ oni potrzebują naszej miłości wyrażonej w modlitwie. Potrzebują tej odrobiny światła, by trafić do domu Ojca. Modlitwa za zmarłych jest ważną powinnością, bowiem nawet jeśli odeszli w łasce i w przyjaźni z Bogiem, być może potrzebują jeszcze ostatniego oczyszczenia, by dostąpić radości nieba (JP II, Rozważanie przed modlitwą "Anioł Pański", 2 listopada 2003).

Jest jeszcze jeden, bardzo prozaiczny powód, dla którego warto modlić się za zmarłych. Jezus powiedział: Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie! (Mt 7,12). Śmierć jest jedyną pewną sprawą w naszym życiu. Każdy z nas wcześniej czy później będzie musiał przejść przez tę ciasną bramę. Kto wie? Może i my wówczas będziemy potrzebować wstawiennictwa. Może szczególnie tych, którym teraz możemy pomóc naszą modlitwą (*Tomasz Oleniacz SJ*).